

## CHORA RZEKA

Joanna Papuzińska

Śniła się kotkowi rzeka,  
Wielka rzeka, pełna mleka...  
Tutaj płynie biała rzeka.  
Ale to jest chora rzeka.  
Jak tu pusto!?  
Drzewo uschło...  
Cicho tak –  
ani ptak,  
ani ważka, ani komar, ani bąk,  
ani gad, ani płaz, ani ślimak,  
ani żadna wodna roślina,  
ani leszcz, ani płoć, ani pstrąg,  
nikt już nie żyje tutaj,  
bo rzeka jest zatruta.  
Sterczy napis: „Zakaz kąpieli”.  
Mętny opar nad wodą się bieli.  
Chora rzeka  
nie rzeka  
tylko czeka, czeka, czeka...

Rozmowa na temat wiersza. Pytania: *Co się śniło kotkowi? Jak wyglądał świat w wierszu? Dlaczego tak było? Dlaczego rzeka była „chora”? Jak myślisz, co spowodowało, że rzeka „zachorowała”?*  
*Czy wodę można uzdrowić?*